

bezwładną igraszką w ręku burzliwych stronnictw politycznych i swego otoczenia, ks. Jerzego, który swym postępowaniem zdradzał umysł nienormalny i dzikie instynkty i jego młodszego brata, ks. Aleksandra, liczącego lat 21, na którego przeszły obecnie prawa do chwiejącego się tronu. Dalej podajemy zdjęcie fotograficzne z posiedzenia Skupczyny, na którym uchwalono nadzwyczajne kredyty na cele wojenne, żądane przez ministra wojny Żiwkowicza, oraz portret rosyjskiego pozasłużbowego generała

Tym razem podajemy fotograficzne zdjęcia dwóch monitorów w czasie, gdy stoją u brzegu na rzece Sawie. Do poprzednich objaśnień o tych statkach dodajemy, że wszystkie sześć monitorów posiada dziesięć sztuk dział o kalibrze 12 cm., 2 haubice

Nakoniec podajemy, celem ułatwienia Czytelnikom orientacji co do możliwego terenu działań wojennych, mapkę Serbii.

Śladami Sven-Hedina.

Nader doniosłe znaczenie dla rozwoju cywilizacji, mają ekspedycje naukowe, urządzone w okolice dotąd mało znane, dokąd nie doszło jeszcze światło europejskiej kultury. Nasze społeczeństwo niestety zbyt mało zajmuje się temi sprawami, dlatego nieliczne wyjątki zasługują na publiczne uznanie i poparcie wedle sił i możliwości.

Rodak nasz, pan Aleksander Chojnacki, obywa-



Echa wojenne: Generał Lipowacz.

Lipowacza, mającego objąć dowództwo nad serbskimi oddziałami ochotniczymi; jeden z takich oddziałów przedstawia inna rycina. Podajemy także portret serbskiego dziennikarza i byłego dyrektora teatru prowincjonalnego, Nuszicza, autora płomienych odezw przeciw Austrii i jednego z najgorliwszych organizatorów oddziałów ochotniczych. O wyglądzie regularnego wojska serbskiego daje wyobrażenie inna rycina.

Duże znaczenie strategiczne, na wypadek wojny austriacko-serbskiej, posiada wielki most kolejowy na Sawie, na linii, idącej przez Zemun do Belgradu. Na rycinie naszej widać posterunki wojskowe, pilnujące tego mostu od strony austriackiej. Po drugiej stronie stoja posterunki serbskie.

O flotyli rzecznej austriacko-węgierskiej pisaliśmy już kilkakrotnie w *Nowościach Ilustrowanych*.



Echa wojenne: Następca tronu serbskiego, książę Aleksander.

o kalibrze 12 cm., 4 działa o kalibrze 7 cm., 4 o kalibrze 47 mm., 4 o kalibrze 37 mm. i 8 dział szybkostrzelnych o kalibrze 8 mm. Pancerz ich, wyrobiony ze stali niklowej, posiada grubość od 50 do 75 mm., załoga wynosi 450 ludzi.

Inna wreszcie rycina przedstawia generała piechoty Vareszanina, nowomianowanego szefa rządu krajowego Bośni i Hercegowiny, oraz komendanta XV korpusu, gdy czyni przegląd kompanii honorowej, oczekującej go na dworcu w Sarajewie, dokąd przybył w ubiegłym tygodniu. Zarówno ze względów czysto wojskowych, jakoteż ze względów politycznych — prowincje anektowane otrzymają w najbliższym czasie urządzenia konstytucyjne — posada, którą objął generał Vareszanin jest wielce odpowiedzialną i ważną. Obowiązki z nią związane tem trudniejsze są do wypełnienia, ponieważ sytuacja na południu monarchii jest wciąż niejasna i bardzo naprężona.



Echa wojenne: Bronisław Nuszycz.

tel miasta Kijowa, wielki miłośnik natury, myśliwy i podróżnik, przedsięwziął dotąd dwie ekspedycje naukowe, jedną do Syberii, drugą do Turkiestanu, a przekonawszy się o ich kulturalnem znaczeniu, zapragnął rozbudzić w naszym społeczeństwie zamiłowanie w tym kierunku. Jeszcze w r. 1906 rozpoczął pan Chojnacki organizować wspólną naukową wycieczkę do centralnej i północno-wschodniej Afryki. Senat uniwersytetu kijowskiego, któremu przedstawiono program, zwrócił się do Towarzystwa geograficznego z prośbą o pomoc i ułatwienie formalności w ministerstwach spraw wewnętrznych i zagranicznych. Zanim jednak sprawa przejdzie urzędowy alembik, zaprojektował pan Chojnacki krótszą i łatwiejszą wycieczkę wspólną w głąb środkowej Azji. Najświeższe badania tajemniczej głębi Tybetu, dokonane przez znakomitego podróżnika Sven-Hedina, obudziły i u nas powszechne zainteresowanie,

należy się więc spodziewać, że i projektowana przez pana Chojnackiego wycieczka w te same strony, powinna się udać. Przypuszczalny skład ekspedycji będzie stanowiło 5—6 członków, naukowy personal będą składać medyk, przyrodnik, preparator i fotograf. Wyjazd nastąpi z Odessy, powrót przypuszczalnie za 10 do 14 miesięcy. Przypuszczalne koszty wyprawy wyniosą około 8000 rubli od osoby, co wobec trudności, jakie nastroić musi zwiedzanie kraju dotąd prawie nieznanego, gdzie wszystko musi się mieć ze sobą, nie jest wcale ceną wygórowaną. Listę uczestników zamyka pan Chojnacki w dniu 15 kwietnia bieżącego roku.

Adres pana Chojnackiego: Kijów, Światoszyn, Willa 166.



Echa wojenne: Ochotnicy serbscy z okolic miasta Pirotu.